

Sąd w obronie niepełnosprawnego

28 października 2017

Sąd w Białymstoku wydał orzeczenie na podstawie skargi złożonej przez Rzecznika Praw Dziecka na decyzję burmistrza Lipska. Samorządowiec uznał, że skoro matka niepełnosprawnego chłopca zdecydowała przenieść go do szkoły w innym mieście, to gmina już nie musi martwić się o to, jak uczeń do tej szkoły dotrze.

Ten wyrok może być precedensowy dla wszystkich rodziców niepełnosprawnych, którzy myślą o tym, aby przenieść swoje dzieci do innych, lepiej przystosowanych szkół, ale boją się związanych z tym komplikacji. Matka gimnazjalisty z Lipska poskarżyła się Rzecznikowi Praw Dziecka na decyzję burmistrza miasta, który odmówił zorganizowania transportu, jak również zwrotu kosztów za bilet miesięczny chłopca, który musiał zostać przeniesiony do szkoły w Augustowie, bo na miejscu zbyt często dochodziło do konfliktów z rówieśnikami. Chłopiec czuł się dyskryminowany i szykanowany. Jego matka miała kilkakrotnie zwracać się o pomoc do dyrektorki szkoły, jednak bez skutku. Po 1,5 roku przeniosła syna do placówki specjalnej w Augustowie.

Burmistrz oświadczył wówczas, że decyzja o zmianie szkoły leży po stronie rodziców i w związku z tym od samorządu nie należą się żadne ulgi – gdyż gmina wykonała już swój ustawowy obowiązek, zapewniwszy dziecku miejsce w placówce, która jest najbliższej.

„W ocenie Rzecznika, szkoła najbliższa to ta, która spełnia zalecenia wynikające z orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Nie każda najbliższa, która znajduje się w bliskiej odległości. Ona musi spełniać kryteria tak, aby dziecko miało szanse – na równi z innymi dziećmi –

funkcjonować w społeczeństwie w przyszłości, czyli zapewni mu pomoc adekwatną do jego potrzeb” – argumentowała w sądzie Katarzyna Dramińska z biura RPD. „Szkoła w Lipsku nie była do tego przygotowana i nie była w stanie zapewnić mu bezpieczeństwa psychicznego i fizycznego, ani wspierać chłopca w jego rozwoju.”

Sędzia Mieczysław Markowski z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku stwierdził, że kontrola owej wskazanej przez burmistrza „najbliższej” placówki wykazała, że nawet nie ma tam nauczyciela z kwalifikacjami do kształcenia specjalnego. Kazał gminie zapewnić dowóz do wybranej przez rodziców szkoły bądź zwracać na bieżąco koszty dojazdów.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu